

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 61

TELEFON WARSZAWY 66 81 11 11
KASOWNIK CZASOPISY 22 0 11 11

Łotwa w konszachtach z Sowietami

Projekt Locarna północno-wschodniej Europy z Litwą, Estonią i Sowietami Nowe plany „pokojowe” łotewskiego dyplomaty

RYGA 11.3. — Tel. wł. — Miedzy rządami Łotwy i Rosji doszło do porozumienia w sprawie paktu o nieagresji.
Oprócz oddzielnych punktów, konstytuujących prawa i obowiązki Łotwy w stosunku do Ligi Narodów, zgodnie z zawieraną umową obie strony zachowują neutralność w razie napadu na jedno z nich trzeciego państwa. Nadto obie strony zobowiązują się nie uczestniczyć w koalicjach, skierowanych przeciw niezależności drugiej strony, ani w bojkocie ekonomiczno - finansowym.

RYGA 11.3. Minister Cielens przywrócił dzieło politycznych w związku z podpisaniem paktu z Sowietami, oświadczył.
Potój powołany w Europie wschodniej, jak również całej Europy może być zapewniony tylko przez wzajemne porozumienie wszystkich państw europejskich.
Dotąd państwa, znajdujące się w specjalnych warunkach terytorialnych i granicznych z państwami, które nie są jeszcze członkami Ligi Narodów, powinny mieć własną politykę pokojową w stosunkach bezpośrednich. W związku z tem, podobnie jak i państwa Europy zachodniej dla zagwarantowania swego bezpieczeństwa zapewnienia stabilizacji polityki zawarły traktat locarneski. Łotwa powinna rozpocząć

dyskusję nad realizacją paktu analogicznego w sprawie stabilizacji polityki i bezpieczeństwa na wschodnich wybrzeżach morza Bałtyckiego.
Może to być osiągnięte według zdania ministra przez Finlandję, Estonję, Łotwę i jeśli to możliwe Litwę z jednej strony, a przez Rosję, Niemcy, Francję i Anglię, z drugiej strony, w drodze zawarcia traktatu dotyczącego uregulowania sytuacji politycznej wschodnich wybrzeży morza Bałtyckiego.

Zapytany przez dziennikarzy łotewskich, dlaczego Łotwa w swych kombinacjach pomija Polskę, min. Cielens odpowiedział, że jego kombinacje obejmują wyłącznie państwa „pokoju” z wieloma państwami z grupy krajów bałtyckich.

Na komisji spraw zagranicznych ostro wystąpiono przeciwko taktyce i niewyrobieniu ministra spraw zagranicznych, który dał się podejść dyplomacji rosyjskiej i parałował pakt, który jest wyraźną manifestacją przeciwko Anglii i pogwałceniem traktatu z Estonją.
Łotewskie stronnictwa umiarkowane widzą w pakcie z Sowietami wydanie Łotwy na łup Rosji sowieckiej i przewidują całkowite osobowienie polityczne państwa.

DYPLONACJA ŁOTEWSKA

wydaje kraj na łup bolszewizmu Ludność Łotwy i sprzymierzona Estonia protestuje przeciw polityce zdrady

TALLIN 11.3. Wiadomości, nadchodzące z Rygi, wywołały oburzenie zarówno w kołach rządowych, jak i wśród społeczeństwa Estonji. Mówi się głośno, że Łotwa zdradziła interesy państw bałtyckich.
Podkreślają tu, że fakt parałowania paktu rosyjsko - łotewskiego przez Cielensa jest zupełną niespodzianką.

Przyjaciele Łotwy starają się dowodzić, że Cielens dał się podejść dyplomacji sowieckiej.
Parałowano bowiem, wbrew zwyczajom międzynarodowym, tylko uzgodnioną część paktu. Ogłoszenie paktu miało nastąpić dopiero po uzgodnieniu wszystkich zagadnień, a przedewszystkiem zobowiązań Łotwy wobec Ligi Narodów.
Tymczasem dyplomacja sowiecka zagroziła Cielensowi, że o ile rząd łotewski nie ogłosi wyników rokowań, to uczyni to rząd sowiecki.
Cielens miał się znaleźć wobec tego w przymusowym położeniu i dlatego ogłosił uzgodnione części paktu.

RYGA 11.3. W kołach politycznych głośno mówi się o dymisji Cielensa.

7 MILJONÓW LEI w ciągu doby zebrano w Rumunji na lotnictwo

BUKARESZT 11.3. Wezwanie ministra wojny do ofiar na budowę floty powietrznej spotkało się z niezmiernie gorącym przyjęciem. W ciągu 24 godzin złożono 7 milionów lei.

DO ZBLIŻENIA Polski z Czechosłowacją



chce doprowadzić dr. Wacław Giersa, nowy poseł Czechosłowacji w Polsce, jeden z najdolniejszych dyplomatów czechosłowackich o którym piszemy na str. 2-giej.

NAD ŻOŁTĄ RZEKĄ wre decydujący bój 600 rannych w szpitalach Pekinu

LONDYN 11.3. Do Pekinu przywieziono 600 rannych, co wskazuje, iż bitwa pod Huan rozwija się.

Wojska północne pod osłoną artylerji przechodzą w dalszym ciągu przez rzekę Żółta w kilku punktach, mimo oporu poszczególnych oddziałów Wu-Pei-Fu.

Szanghaj opuszczony przez cudzoziemców

PARYŻ 11.3. „Le Matin” donosi z Szanghaju, iż wszystkich cudzoziemców przesiedlono do Ning-Po.

Do Bukaresztu przybyła jugosłowiańska para królewska z wzięcia do królewskiej rodziny rumuńskiej.

Min. Zaleski opuszcza dziś Genewę Jeden dzień zabawi w Paryżu

GENEWA 11.3. Minister Zaleski opuszcza Genewę jutro wieczorem, udając się do Paryża. W Paryżu zabawi jeden dzień.

Przyjazd min. Zaleskiego do Warszawy przewidywany jest we wtorek.

Demonstracje bezrobotnych żydów w Jerozolimie Krwawe starcie z policją

JEROZOLIMA 11.3. Jak podaje Żyd. Ag. Telegr. kilkuset bezrobotnych żydów urządziło wczoraj demonstrację przed gmachem egzekutywy sjonistycznej w Jerozolimie, domagając się za siłków.
W czasie demonstracji doszło do starcia z policją, przy czem jeden bezrobotny został ranny. Aresztowano 4 osoby.

W czasie demonstracji doszło do starcia z policją, przy czem jeden bezrobotny został ranny. Aresztowano 4 osoby.

Straszne powodzie we Francji Całe prowincje zalane

PARYŻ 11.3. Odwilże i topnienie lodów na rzekach, oraz ulewne deszcze, spowodowały klęskę w południowych i wschodnich prowincjach Francji. Równina Bergerac (Dordogne) została zalana przez powódź. Mieszkańcy wiosek uciekli.
Koło Tuluzy starożytna dzwonnica i fasada kościołka z 16 wieku zawalily się. Wody Rodanu również wzbierają.

W czasie demonstracji doszło do starcia z policją, przy czem jeden bezrobotny został ranny. Aresztowano 4 osoby.

Klęska żywiołów nad Japonją Ocaleni z trzęsienia ziemi --- nekani burzą

TOKJO 11.3. W Osaka obryzania burza zniszczyła cały pro-

wizoryczny obóz ludności, ocalonej z trzęsienia ziemi.

Kościół św. Antoniego w Warszawie



Kościół — dom Boży
Tu cisza święta techna nawy
Tu słońce spływa ławami,
Tu duch się korczy.

I błędne gasną
Ogniki ognisk świętą:
Czekaj myślą w wieczność ulat,
I — w nicieś wspaniałe.

STRAJK...



Strajk objął wszystkie fabryki włókiennicze w Łodzi

ORDERY KOM. DOBIECKIEGO NA PAWIAKU Niebywała sensacja w murach więzienia warszawskiego

WARSZAWA 10.3. W gabinecie sędziego śledczego Jaworowskiego, prowadzącego dochodzenie w sprawie nadużyć w urzędzie śledczym, aresztowany został wczoraj o godzinie 11, b. podkomisarz urzędu śledczego Leonard Dobiecki.
Przesłuchanie u sędziego śledczego dotyczyło głośnego w grudniu roku ubiegłego procesu sądowego przeciw złodziejowi Dy-

mantowi o kradzież artystce Marii Apfelbaumównie broszki z brylantem inlajskim wartości 15 tys. złotych.
W czasie tego procesu poszkodowana i świadkowie ujawnili kontakt, który utrzymywali funkcjonariusze urzędu śledczego ze złodziejami.
Jeden ze świadków w tym procesie, b. wywiadowca urzędu śledczego, a ostatnio sekretarz VI komisariatu policji państwowej Teodor Smoczyński, zeznał, że wczoraj od tej kradzieży Dobiecki wziął od złodzieja prowizję w wysokości 240 dolarów.
Dobiecki przybył wczoraj do sędziego śledczego Jaworowskiego, udekorowany trzema orderami.

mi, m. inn. orderem papieskim i krzyżem zasługi.
Decyzja o aresztowaniu, powzięta przez sędziego, zrobiła ogromne wrażenie na Dobieckim, który nie spodziewał się takiego obrotu sprawy.
Przeprowadzony do specjalnej poczekalni dla aresztowanych przy sądzie okręgowym, Dobiecki długo i rzewnie płakał.
Okolo godziny 4 po poł. przewieziono Dobieckiego taksówką do więzienia na ul. Dzielnej.
W kancelarii naczelnika więzienia rozegrała się scena z orderami b. podkomisarza.
Regulamin więzienny nie pozwala na umieszczenie w celi osoby udekorowanej orderami. Naczelnik więzienia p. Jankowski zwrócił się więc do Dobieckiego z żądaniem, żeby zjął do browalnie wszystkie odznaki i oddał je do przechowania.
— Ha! Trudno... — rzekł z westchnieniem Dobiecki i zaczął zdejmować ordery, poczem ze łzami w oczach oddał je naczelnikowi więzienia.
Dobiecki prosił następnie o umieszczenie go w oddzielnej celi, a to z obawy szykan, a nawet napaści ze strony aresztantów, z którymi miał do czynienia, jako podkomisarz policji.
Zyczeniu Dobieckiego stało się zadość.

DYPLONATKA --- AWANTURNICA Kołontajowa nawet w Meksyku nie mogła zrobić kariery

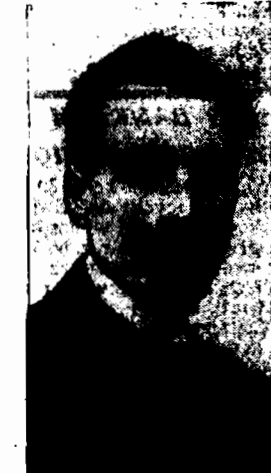
LONDYN 11.3. Głośna dyplomatką sowiecką pani Kołontajowa, przedstawicielka Rosji w Meksyku zmuszona została do opuszczenia swego stanowiska wobec niepowodzenia polityki i agitacji sowieckiej na powierzonym sobie terenie.

27 bandytów kolejowych schwytych nad Odesą

MOSKWA 11.3. W okręgu odeskim schwytych zostało 27 bandytów, składająca się z 27 osób.
Banda ta od dłuższego czasu terroryzowała ludność pięciu okręgów i ograbiała pociągi i dworce kolejowe.

— Finansowa komisja senatu franc. postanowiła zniżyć cenę kart pobytu dla cudzoziemców ze 175 franków na 150 franków.

— W miejskim lombardzie w Wiedniu odbyła się licytacja pasma włosów Fryderyka Schillera. Pasma włosów, będące własnością wrocławskiego poety, sprzedano za 220 szylingów.



LEONARD DOBIECKI

Bunt malajczyków przeciw królom z powodu licznego potomstwa monarchów

Książąt krwi — oddać do szewca

Książniczki — do kuchni

Jawajczycy sarkają wciąż, że ponoszą ogromne ciężary podatkowe na utrzymanie dworu królewskiego.

Znalazł się bowiem wśród nich pewen demokrat, który podburzył ludność i namówił ją do obranego buntu przeciw władcom.

Monarchowie jawajscy posiadają ogromną liczbę dzieci.

Jego królewska mość Paku Rajawa X, jest ojcem 62 potom-

ków. Działka Kalta Hamaniku (władca ziemi) ma 60 synów i 22 córki, a Bakwalamanowi, czyli Popiołowi Niebios urodziło się 80 dzieci.

Potomstwo królewskie pobiera apanaże, pozwalające żyć na odpowiedniej stopie.

Książęta i książniczki wyęgują się więc w cieniściej gajach i zjadają najlepsze kąski smażone przez wiernych poddanych.

Tę siestę chcą przerwać złoś-

wi demokraci więc rzucili hasło:

Niech książęta nauczą się rzemiosła, a książniczki wezmą się do domowych robót.

Należy im odebrać apanaże!

Przebieg o zbrodnię z przed 2320 lat

Rehabilitacja Sokratesa

oskarżonego o nieuznawanie bogów

Sennacyjna wykładnia adwokata ateistycznego

Adwokat ateński B. Paradopoulos wniósł do najwyższego sądu greckiego prośbę o wznowienie procesu przeciw Sokratesowi. Minęło już wprawdzie 2.000 lat od chwili, gdy znakomity me-

drzec grecki i nauczyciel Platona, oskarżony był przez senat ateński na karę śmierci za obrażenie bogów, jednakże adwokat ateński uzasadnił na podstawie obowiązujących praw konieczność wznowienia tej sprawy.

Współcześni Grecy muszą naprawić błąd, jaki popełnili ich przodkowie, wydając wyrok potępienia na Sokratesa.

Najwyższy trybunał ateński odrzucił prośbę o wszczęcie nowego postępowania sądowego, twierząc, iż potomność oddała już sprawiedliwość wielkiemu filozofowi i imię jego pozostaje w najwyższej czci u wszystkich kulturalnych narodów.

Adwokat Paradopoulos nie zadowolony się jednak tą odpowiedzią i zacytował tyle motywów prawnych, iż trybunał przychylił się do jego żądania.

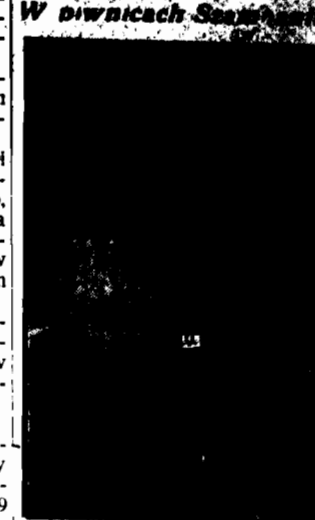
A zatem proces się odbędzie.

Będzie to jedna z najciekawszych spraw, gdy współczesny prokurator bronić będzie autoritetu sądu ateńskiego z roku 399 przed narodzieniem Chrystusa Pana.

Mecenas Paradopoulos przygo-

towywał się do rozprawy przed lat 104 pewny, że wygra.

W *dziwnicach* Sennacyjna



Beczka pojemności 300.000 litrów, w której przechowywane jest stare wino

ZA DWADZIEŚCIA PIĘĆ LAT Ameryka nie będzie miała milionerów

Rozrzutność Krezusów i topnienie bogactw

Wzrost amerykańskiej białej i czarnej zbrojnie zapasy złota znajdują się w Stanach Zjednoczonych w tempie z przerażającą szybkością.

Wzrost ten zarobila Ameryka dzięki z kraju i wędrują do kraju, a jest, w tym samym tempie, trwać będzie rozrzutność obywateli, bogactwo Stanów Zjednoczonych skończy się w przeciągu 25 lat.

Wedle obliczeń statystycznych wydana Jankesi na podróżę do starego świata 1 miliard

200 milionów dolarów rocznie.

Drugie tyle kosztują „wakacje” spędzone w egzotycznych częściach świata.

Wzbożonym Amerykanom śmia się laury Medyceuszów, którzy się rujnowali na luksusowe budowle i dzieła artystyczne.

Palace milionerów amerykańskich przewyższają przepychem najświetniejsze pomniki renesansu, a wielu bogaczy rozrzucą pieniądze na popieranie sztuk pięknych znacznie szczerzej niż czynili to monarchowie europejscy.

Inicjatorami tych zbytków są kobiety amerykańskie. Znużony się klejnotami i zbytkownymi podróżami wymagają pięknych obrazów, artystycznych mebli itd. i utrzymują całe rzesze „nadwornych” malarzy, rzeźbiarzy, architektów i muzyków.

Wyszedł z druku PRZEGLĄD SPORTOWY

Nr. 10

Cena 30 groszy



Mezaljans książęcy

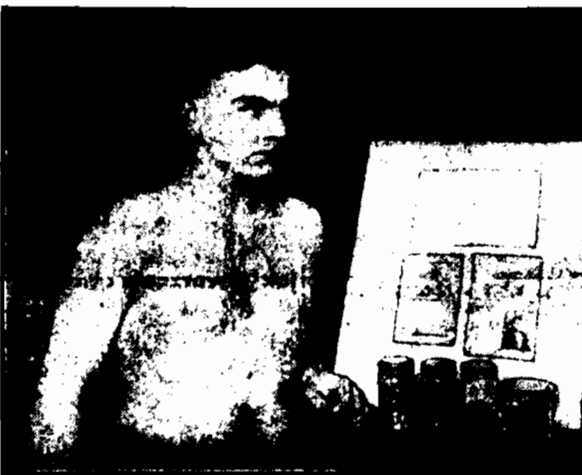
Książę Joachim Ernest Anhalt, były władca udzielny księstwa tej nazwy, żeni się z panną Emma Strickradt, córką dyrektora teatru w Plauen w Saksonii.

Dziwactwa mody



Kapelusze z imitacją zegara na wierzchu.

Młodzian o strusim żołądku



Niemiec Herman Grünzelger, chcąc uwolnić się od służby w hiszpańskiej legji cudzoziemskiej, poślknął 1273 szpilek, 233 igiel, 15 monet, funt opilków żelaznych i spory łańcuch.

Uwolniony z wojska, przybył do Berlina, gdzie po przeprowadzeniu operacji — cieszy się jaknajlepszym zdrowiem.

Kosztowne pożycie małżeńskie 2 miliony franków za dobę Tak ocenił je sąd francuski

Niezwykły proces rozwodowy odbył się w tych dniach w sądzie paryskim.

Młody inżynier, Mr. Adolf de Moreux, wniósł skargę przeciw swej żonie o odszkodowanie.

Było to przed pół rokiem. W miejscowości kapelowej Vichy poznał de Moreux 27-letnią Amerykankę, czterokrotną rozwódkę.

Młodzieńcowi podobała się uroda cudzoziemka. Wkrótce od był się ślub młodej pary.

Młoda małżonka posiadała wspaniałe urządzone wille przy Avenue de Bois de Boulogne, więc nie było kłopotu z wyszukiwaniem gniazdek rodzinnego.

Nazajutrz jednak po ślubie pani de Moreux wypodziała swego męża i zagroziła, że go zastrzeżi skoro będzie sobie do niej rościł jakiegokolwiek prawa. Minęło kilka miesięcy, a w usposobieniu młodej małżonki nie nastąpiła żadna zmiana.

W czasie rozprawy sądowej wyszło najaw, iż ekscentryczna Amerykanka w ten sam sposób pozbyła się swych poprzednich mężów, spędzając z nimi zaledwie jedną dobę.

Sąd paryski uznał postępowanie cudzoziemki za niemoralne i skazał ją na zapłacenie odszkodowania swemu mężowi w wysokości 2 milionów franków.

Tragiczna śmierć 9-letniego chłopca POD KOŁAMI TRAMWAJU

WARSZAWA, 10.3. U zbiegu ulic Marszałkowskiej i Złotej, na oczach tłumu przechodniów, rozegrał się wczoraj popołudniu tragiczny wypadek.

Mianowicie w chwili, gdy tramwaj nr. 16 ruszył z przystanku w kierunku ul. Królewskiej, do pierwszego wozu usiłował wskoczyć młodzieńki chłopczyk w uniformie gimnazjum Wojciecha Górskiego. Chłopiec chwycił się już poręczy, gdy nagle potknął się, runął na bruk i dostał się pod koła wozu przyczepnego.

Przechodnie i pasażerowie podnieśli tramwaj do góry i z pod kół wydobyli ocalejącego krwią chłopca. Miał on zma-

dżone obie nogi powyżej kolan.

W trzy minuty później zjawił się na miejscu wstrząsającego wypadku lekarz Pogotowia, który nieprzytomnemu chłopcu zastrzyknął dawkę morfiny i przewiózł go do szpitala Dzieciątka Jezus. W szpitalu, w dziesięć minut po dokonaniu amputacji obu nóg, chłopiec zmarł.

Jak się okazało z legitymacji szkolnej, znalezionej w jego teczce, był to 9-letni Waclaw Załeski, uczeń I semestru szkoły W. Górskiego, syn właściciela magazynu galanterijnego, zamieszkałego przy ul. Elektoralnej nr. 31. Nieszczęśliwy ojciec zdążył jeszcze przybyć do szpitala na parę minut przed zgonem synka.

Cwiczenia straży ogniowej w Paryżu



Delegacja polskich parlamentarzystów przypatrzyła się w paryskich koszarach straży ogniowej.

Tajemnicza epidemia samobójstw wśród młodych i urodliwych lwowianek

W objęcia śmierci pcha je niezbadana psychoza Stolica Małopolski pod przynęblającym wrażeniem

W ostatnich tygodniach zanotowały kroniki policyjne we Lwowie cały szereg samobójstw młodych kobiet i dziewcząt.

Wszystkie samobójczynie były — fakt osobliwy — kobietami niezwyklej urody.

Wczoraj kroniki policyjne zanotowały znowu dwa podobne samobójstwa.

W klatce schodowej jednego z domów przy ul. Korniaktów znalaziono dwie młode, przystojne, elegancko ubrane kobiety. Były nieprzytomne, otrute sublimatem. Listów żadnych, ani dokumentów przy nich nie znaleziono.

Opinia Lwowa jest tem w

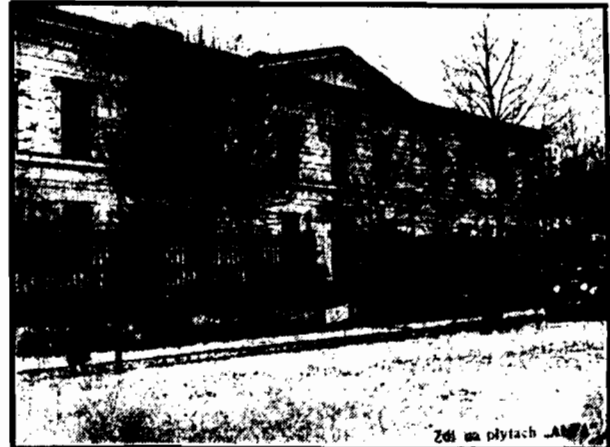
padkami żywo poruszona.

Istnieje przypuszczenie, że zachodzi tu przejaw jakiejś groźnej psychozy, z drugiej zaś strony są pewne dane, że między temi wszystkimi samobójstwami istnieje pewien tajemniczy i niezbadany dotychczas związek.

Coraz bardziej utrwala się wersja, że powstały one na

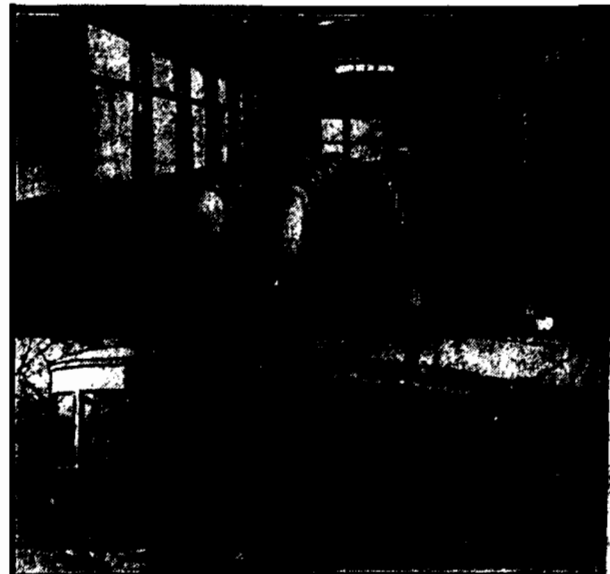
jednym tle. Przed dwoma laty w równie tajemniczych okolicznościach zanotowano we Lwowie liczne samobójstwa młodych mężczyzn, przeważnie studentów.

Historyczny gmach szkolny



Gmach gimnazjum w Stelicach, w którym wybuchł w r. 1902 pamiętny strajk. Gmach zbudowany został w r. 1844. W epoce powstania styczniowego był gimnazjum polskim, następnie rosyjskim dla kadencji grecko - unickiej, obecnie w złączu mieści się gimnazjum państwowe im. hetmana Żółkiewskiego.

Nowy typ wozu tramwajowego



W Londynie uruchomiono nowe elektrowozy, odznaczające się wielką pojemnością i luksusowym urządzeniem — jak to widzimy na obrazku powyżej. Pozieli — zewnętrzny widok nowego wozu.

De czego powinno dążyć szkolnictwo powszechne. Ile i jakich potrzebujemy szkół powszechnych na terenie powiatu. W organizacji szkolnictwa powiat nasz w Okręgu Białostockim zajmuje 4-te miejsce.

Idealem szkolnictwa powszechnego jest udostępnienie szkoły dla wszystkich bez względu na płeć i postawienie szkoły na poziomie najwyższym, jaki dany zakres przewiduje t. j. 7-o klasowy.

[działalność więc z jednej strony udostępniająca szkoły powszechne, z drugiej podnosząca się na poziom wyższy, należy uważać za bardzo celową i godną ze wszelkich miar poparcia. Albowiem tylko wyższego typu szkoły mogą podnieść ogólny poziom oświaty]

U ile łatwym jest do wykonania pierwszy warunek, o tyle trudnym jest drugi. Albowiem łatwo jest otworzyć w każdej wsi małowartościową jednoklasową szkołę, o wiecie trudniej 2-3 i 7-o klasową.

Gdy w pierwszych latach działalności naszych inspektorów w szkolnych wskazaniach było otwarcie jak największej liczby szkół początkowych, gdyż i zakreślił nauczycielskich i kadrowo, pozwalały tylko na to, to obecnie powinno się dążyć do dania wsi wyższego typu szkoły, do zamiany małowartościowych jednoklasowych na szkoły wyższego typu dają try, aż do 7-o klasowych.

W roku 1924 sieć szkolna, istniejąca u nas, obejmowała 123 jednostki administracyjne, a mianowicie 114 jednoklasowych, 5 dwuklasowych, 1 trzyklasową i siedmioklasową w Suwałkach, 3 rozwojowe i siedmioklasową w Sejnach. Na 177 nauczycieli, łącznie z miastami uczyli 7607 dzieci, a na jednego nauczyciela przypada 44 dzieci. Stan ten był taki, że według sprawozdania kuratora, Okręgu Szkolnego Białostockiego na 17 powiatów suwalski zajmował 17-e miejsce, t. j. ostatnie.

W roku szkolnym bieżącym, tj. 1924/25, w wieku szkolnym, uczęszcza do szkół powszechnych według stanu z października r. z. 10000 dzieci, na 100 nauczycieli, t. j. że na jednego nauczyciela przypada 50 dzieci, znacznie z miastem, a po uwzględnieniu szkół 7-5 klasowych, na jednego nauczyciela przypada 26 dzieci, w jednoklasowych, 5 trzyklasowych, 2 czteroklasowe, 2 pię-

cioklasowe i 3 siedmioklasowe (jedna pełna i rozwojowa w Suwałkach i 1 w Sejnach), — odczytano jednostek administracyjnych 98 i podnosi powiat nasz w okręgu Białostockim 8 ostatniego na 4-te miejsce...

Z ogólnej ilości dzieci w wieku szkolnym tylko 1740 nie uczęszcza do szkół z tej liczby około 600 dla braku etatów, względnie z powodu niedostatecznej liczby dzieci, wyznaczonej ustawą do otwarcia szkoły, jak np. w Żelwów-Budwieciach, Kronkach, Przejmie-Wysokiej, Zyweli—Wodzie, Supieni, Jatowie, Iwanówce, Wojtkiem, Wojciuliszkach, około 700-800 dzieci nie uczęszcza do szkoły, odległej o 1-2 km. z powodu bojkotu przez ludność, względnie niestosowanie przymusu szkolnego, jak np. pół Chunielówki, Brodu, Oklin, Pieciek, Smieciuchówki, Wygodnego i t. d.; około 100-150 dzieci nie uczęszcza do szkoły z tegoż powodu, odległej o 2-3 km.; wreszcie 100-150 dzieci nie uczęszcza do szkół, odległych do 4 km. Są to poszczególne kolonie.

Reszta dzieci uczęszcza do szkół średnich, a dzieci wyznaczonego do prywatnej żydowskiej w Suwałkach.

Powyższe dane cyfrowe stwierdzają dodatnie rezultaty pod względem ilości, uczęszczających do szkół i ekonomii użycia przydzielonych na powiat etatów nauczycielskich, a przede wszystkim pod względem organizacji szkół. Prześtawiam bowiem istnieć wiele szkół jednoklasowych, a więc mało wartościowych, w ich zaś miejsce powstały szkoły wyższego typu.

Niektóre szkoły jednoklasowe zostały zamknięte zgodnie z ustawą, wymagającą najmniej 40 dzieci dla otwarcia w danej miejscowości szkoły

Wykwintne MANICURE
Kościuszki 54
Godziny przyjęć 10-2 przed poł. i 4-10 popoł. 15-30

Cenno nabyli dla wystawy legjonowej w Górze Wiosny

Wyniki zbiorów komitetu organizacyjnego w Górze Wiosny, który w dniu 11 marca 1925 r. odbył się w Górze Wiosny, były bardzo dobre. Protektorat nad wystawą objął Marszałek Piłsudski, który jednocześnie zafiarował na wystawę swoje cenne zbiory, które będą największą atrakcją wystawy. Prócz tego w wystawie zgłosił udział 42 pp., 76 pp., 81 pp., 3 baon sanitarny, 3

dywizja i kompania, 1000 oficerów legjonowych, 10000 żołnierzy i 100000 żołniew. W wystawie biorą udział również Czerwony Krzyż, sąsiedni okręgowy Strzelca i Polski Biały Krzyż.

Kronika Policyjna.

Nie dwóch, a trzech złodziei okradło Ambroziewicza.
W uzupełnieniu wczorajszej naszej wzmianki o okradzeniu Ambroziewicza 92 zł, wyjaśniło się, iż w kradzieży, oprócz dwóch wspomnianych osobników brał udział, niepoprawny złodziej, kilkakrotnie karanym w więzieniu, Antoni

Dąbrowski, mieszkaniec wsi Gajnice, gm. Kornickiej, pow. Grodzieńskiego.
Za zakłócenie spokoju publicznego.
Sporządzono protokół w dniu 10 b. m. na Zygmunta i Władysława Koscińskich, zamieszkałych przy ul. Zarzecze Nr. 25.

OGŁOSZENIE

Sąd Okręgowy, jako Rejestrowy w Suwałkach postanowił Suwalskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Suwałkach rozwiązać, w celu przeprowadzenia likwidacji tej spółdzielni, wyznaczyć z urzędu na likwidatora Bank Udziałowy w Suwałkach, w osobach członków Zarządu tegoż Banku: (Cezława Smolńskiego, Stanisława Milewskiego i Józefa Paszkiewicz).
Podając o powyższem do wiadomości, Komisja Likwidacyjna wzywa wszystkie osoby do zgłoszenia swych pretensji, do znajdującego się w likwidacji Suwalskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, na imię Komisji Likwidacyjnej w Suwałkach, ul. Kościuszki, № 51. (Bank Udziałowy) lub do Suwalskiego Sądu Okręgowego jako Rejestrowego, oraz powiadomienia Komisji Likwidacyjnej o majątkach, sumach pieniężnych i innych należnościach, przypadających wspomnianemu Towarzystwu Wzajemnego Kredytu.

Komisja Likwidacyjna. 1-3

FELCZER

A. ZOLNE

Suwałki, ul. Jatkowa № 31,
róg Wesolej.
Pomoc o każdej porze. 10-16.

ZAKŁAD KRAWIECKI
Ch. Jabłoński
ul. Wesola № 34
ZAWIADAMIAM
Sz. Publiczność, iż uruchomiłem swoją pracownię ubiorów damskich. Pracownia moja jest zapatrzona w najnowsze żurnale ostatniej mody. Również przyjmuję wszelkie obstalunki haftu maszynowego jak to: haftowanie palt, kostjumów, sukien i t. d. Wykonanie wszelkich obstalunków jest SZYBKIE, SUMIENNE I TANIE. Prosimy oświadczyć przekonanie się
Z poważaniem
Ch. Jabłoński.

Odwrotna strona medalu.

„Jestem już urlopu z pracy... nie mogę przetrzymać, proszę o trzy dni zwolnienia...
— Tak, nawala praca, kiedy pan podobno nie wykonuje...
— Cóż, mój coraz bardziej ciężki obowiązek, w takich momentach chce odwydzieć...
— To dlatego nie powód do przychodzenia się do pańskiej próby? Pan nie zasługuje...
— Już pan Walicki zdążył...
— Niech pan nie mówi, Pan wogóle w ostatnich czasach... Już się panu dziwię...
— Ze przesłaniem być poproszonym, ciura, niewolnikiem... i okazywać, nakoniec ździebko amantem...
— Młoc, pan! Jest pan burmistrzem, w burze, dyskretdyuje mi pan sefow...
— W ośmiu tych dniach, nie wartych, białych urzędów, manekinów, nie ludzi... a moich kolegów, urzędników tej instytucji, czy tak?

Dyrektorowi Wachowiczowi zezwoliła twarz...
— Nie zwolnij pan!...
— Ja przedłożę świadectwo lekarskie...
— Sam o tem postanowię...
— Będę czekał...
— Na trzech dzień otrzymał polecenie udania się do lekarza powiatowego...
— Wszak jestem członkiem kasy chorych, i dziwię się, że pan dyrektor...
— Niech się pan nie dziwi, lecz słucha zarządzeń!...
— Pozostawę lekarz, pan Juracz zbadaj go pobieżnie i oliczaj odpowiedź...
— Na rezultaty swego podania o urlop, Alicz czekał na prośbę kilka dni...
— Porozumieli się juchy... szepnął do siebie...
— Tak stały rzeczy w biurze, 5-go października, w stanie jego zdrowia nastąpiło znaczne pogorszenie...
— Kategorycznie zażądał zwol-

nienia od zajęć, udał się do kasy chorych i pozostawiając w domu, do biura wysłał uzyskane świadectwo, stwierdzające, nie tylko zły stan zdrowia, lecz i konieczność przerwania pracy na przeciąg miesiąca. Przynajmniej mu nawet zasilek w postaci 50, pobrała i połowę otrzymał na rękę z obietnicą...
— Z gdy z miejsca swego pobytu prosił zaświadczenie władz o nietrudnieniu się niczem, reszta zasilku przez pocztę dotarła...
— Osiabiony Alicz z wielką niecierpliwością oczekiwał zgody dyrektora na jego wyjazd. Nie nadchodziła odpowiedź. Na skutek rady Urzędu zdrowia, wgramolił się z trudem do pociągu i odjechał w stronę Lublina...
— Nocne godziny wydawały mu się wiekiem. Niepokój o siebie, ojca i matkę, troska o Zochę i nadzieja zobaczenia Zity, która pewno przyjedzie na imieniny jego matki odbierały mu sen i wprawiały go w gorączkowy stan gwałtowności jak najprzedszego przyjazdu na miejsce...
— Zitka... już pięć miesięcy nie daje znaku życia o sobie. Może również chora, może

wyjechala pod Piotrków i plegnuje swą starą ciotkę, może... bo ja wiem?...
— Nie zlega nie przeczuwał Kochała go bardzo, on ją jeszcze więcej widywał się nie często, lecz za każdym razem spotkania szczyry żal, tęsknota i większa miłość. Tak było z nim...
— Czyżby wąpić należało? Zitka bywała taka szczerą, taka promienna radością widząc go, a taka smutną, kiedy się zległa... Coś się jednak stało niepowzednego... A może ciotka underajasa?— Nikomu śmierci nie życzył, — przeciwnie, lecz na myśl o ciotce Zity nie mógł się powstrzymać, aby nie zdradzić, ukrytej gdzieś w tajnikach mózgu nadziei...
— Stara pani Eja Zakuska miała dwadzieścia tysięcy złotych gotówki, a Zitka była jej jedyną krowniaczką...
— Oto... co...
— Na imieniny pani Aliczowej, Zitka nie przyjechała...
— Dwa tygodnie upłynęło od tego czasu; Alicz przygotowywał się do odjazdu, aby ponownie objąć swe stanowisko w Równem...
— Na jeden dzień przed wy-

ruszeniem w drogę — dwa straszne ciosy padły w gniazdo rodzinne Alicza. Dwa drugoczące szczęście ciosy — w postaci dwóch listów...
— 27 II b. r. — Równocześnie na Wolińcu...
— Kolego Kazku! Nie macie już poco do nas przyjeżdżać...
— Jutro wysyła się wam papier zwolnienia ze służby i je dnomiesięczne pobory minus otrzymaną część zasilku zdrowotnego. Kasa chorych podlega wykwita, a Dyrektor połączaku postąpił...
— Takie losy!... Podobno wydano o was taką opinię, iż Urząd państwowy z Lublina ma was unieście w swym okólniku, jako tego, „którego zakazanie przyjmować do jakiegokolwiek instytucji państwowej położonej na tutejszym Województwie i t. d...
— Smieszne, co? I podle! Pisze to z prawdziwym współczuciem...
— Szczęść Wam Bóg!...
— Lucyn Terkulski...
— 27 II 1927 r. Piotrków...
— Wypaczaj Pan, daruję Zitcie. Zapomni Pan może i...

przecierpi... (biedny!)... Ja dłużej nie mogłam czekać! Zrosu mię pan kobiecie... wyszłam za mąż. Żal mi pana! Czy pan tam jeszcze pracuje? List ostatni otrzymałam. Biedny. Czuje się pan źle ze zdrowiem?... Ale to przejdzie, mam nadzieję... potem, co zaszło u mnie, rozumie pan, iż nie mogę u was być, ani więcej pisać... Jeśli pan chce, proszę nas odwiedzić, będę rada. Moj dobry, dawny przyjacielu!
— Józefa Nergil...
— P. S. Mąż mój jest majorem i przystojnym brunatem. Ja noszę żółtą po ciotce, która w czerwcu umarła. Byliśmy z mężem w podróży poślubnej, na morzem i w górach. Kupujemy majątek...
— Ciotka zostawiła mi dwadzieścia tysięcy złotych. J. W. Alicz uczył w pierścionku zimno i dotkliwy ból, którego ostrze, jak stała, wbiło się w ośkie, krwiste, ciepło i tętniące jego serce...
— Cóż tam nowego? — spytał ojciec otwierając powieki, z poza których błysnęła łamaćce gorączka, wpadnięte oczy...
(KONIEC).